

1925/27

dzierżawcy winiewicza, płocińskiego i inne, wymagało bardzo wiele czasu. Okazało się przytem, że były wielkie różnice, jak na przykład w rachunkach P.S.D. która w r.1923. popełniła pomyłkę na swoją korzyść przeliczając przy regulowaniu rachunków kwotę 38.000 florenów holenderskich -- o kwotę 5.299.26 zł. które dziś, łącznie z procentami, czynią około 100.000 zł. --.

W takich warunkach zestawienie bilansu za rok 1925/26 musiało być bardzo trudne, więc przedłożenie go w przepisany terminie t.j. do 1.października 1926.roku było niemożliwe.

Uregulowano pozatem tak samo w dobrach Kórnickich wszelkie sprawy podatkowe i rozliczono dokładnie jakie podatki winni płacić dzierżawcy a jakie Fundacja. Zachodziły tutaj niedokładności a Fundacja płaciła wiele podatków za dzierżawców tak że żądając obecnie zwroty tychże powstały z dzierżawcami zatargi.

Książkowość całą poddano rewizji przez zaprzysiężonych rewizorów pp.Dr.Thiela i Marciniaka w Poznaniu, którzy to panowie dwukrotnie całą książkowość w Kórniku i w Zakopanem zbadali.

V.

Najgorzej był w chwili zebrania Kuratorjum w grudniu 1925 r. stan finansowy Fundacji. Długów bieżących było pełno, zboże z dzierżaw było częściowo już sprzedane. tak samo sprzedane było drzewo w Zakopanem i pieniądze za nie naprzód pobrane a wyręby w Kórniku oddane były Poznańskiej Spółce Drzewnej wzamian za pobudowanie tartaku. Kredytu natomiast nikt udzielić nie chciał, tak. że zapożyczano się nawet u dzierżawców, a o drobne często należności podawano przeciw Fundacji skargi do sądów. Do tego dochodził ogromny ciężar podatków i opłat państwowych, które w małej tylko części wykazane były w bilansie na rok 1924/25, a których po dokładnem późniejszym sprawdzeniu było już wówczas 468.614.03 zł.-- Iudżono się, że władze podatkowe podatki te, jak podatek majątkowy, państwowy podatek gruntowy oraz daninę lasową odpiszą. Zwracano się w tej sprawie do wszystkich władz, interwenjowano kilkakrotnie u Ministra Skarbu Ministra Robót Publicznych i u Ministra Wyznań Religijnych i

./.

i Oświecenia Publicznego, by ze względu na charakter Fundacji podatki te skreślono, a tymczasem zamiast pomocy, którą Ministrowie przy osobistych interwencjach obiecywali, nasyłali Urzędy Podatkowe coraz groźniejsze domagania się o zapłaty i coraz większe chciano nakładać kary.

W warunkach normalnych można było pomóc sobie pożyczką. W czasach jednakże ówczesnych pożyczka była bardzo trudna. Uzyskiwało się wprawdzie za osobistym poręczeniem czy to Zarządu czy też naczelnika pewne kwoty, ale jedynie na czas krótki i za wysokim procentem. Starano się zatem o pożyczkę amortyzacyjną i długoterminową. Myślano, że pożyczki tej udzieli Fundacji P.K.O. ponieważ zahipotekowano jej na dobrach Zakopane jeszcze za życia śp. Fundatora gwarancję w wysokości 1.500.000 zł. a wypłacono jedynie 365.000 zł., lecz P.K.O. ze względu na ustawę Fundacji dalszych wypłat odmówił. Taki sam los spotkał Fundację w Banku Gospodarstwa Krajowego, który pierwotnie chciał udzielić pożyczki długoterminowej na lat 36 po 8 1/2 % łącznie z amortyzacją, lecz w momencie ostatnim pożyczki odmówił. Tak samo odmówił nam kredytu Państwowy Bank Rolny.

W pewnym czasie myślano - wobec podsuwania tej ewentualności przez władze podatkowe - o sprzedaży części pustek znajdujących się między gruntami włościańskimi w majątkach Kórnickich, lecz myśl tę zarzucono, gdyż sprzeciwiał się ona woli śp. Fundatora i Ustawie o Fundacji "Zakłady Kórnickie".

Wobec tego trzeba było w inny sposób starać się o potrzebne środki. Postanowiono powiększyć nieco zręby w Kórniku, co też uczyniono, a pozatem wykryto przy porządkowaniu spraw dzierżawnych należności Fundacji, oraz dobra cenna za zboże poczęła dopomagać. Zapłacono się zatem wszystkie najpilniejsze długi i podatki z wyjątkiem podatku majątkowego, przeciwko nałożeniu którego wnieśliśmy skargę.

Stan długów pozahipotecyjnych wynosił w dniu 1. lipca 1927r. 1.052.789.88 zł.- W kwocie powyższej mieści się podatek majątkowy i danina lasowa z lat dawnych w sumie 311.341.-zł.

które, jak to prawnicy zapewniają, prawdopodobnie odpadną, tak, że stan długów pozahipotecznych w dniu 1. lipca 1927. wynosił tylko 741.348.88 zł.- Dług ten przypisać należy z jednej strony wkładom w Kamieniołomy Tatrzańskie, które podług bilansu na rok 1925/26 wynoszą 61.165.-zł., a na rok 1926/7 kwotę 419.758.69 zł. razem tedy 480.923,69 zł. a pozatem ciężarom wzgl. długom, które przejąć i odpisać wzgl. skreślić należało.

Obecny stan finansowy na podstawie przedłożonych p. preliminarzy przedstawia się jak następuje:

Według bilansu na rok 1926/27 wynosi cyfra	
wierzycieli pozahipotecznych	1.197.447.89 zł.
Dłużnicy Fundacji winni są	455.999.-- "
tak, że długi pozahipoteczne w dniu	
30./VI.1927 r. wynosiły	741.447.78 zł.

Prócz tego ma Fundacja do zapłacenia :

1) podatek majątkowy	205.848.78 zł.
2) dług hipoteczny w P.K.O.	360.000.-- "
3) niedobór na rok 27/28	<u>238.047.33 " 803.896.11 "</u>
razem jest do zapłacenia	1.545.344.89 zł.

Prócz tego potrzebowałaby Fundacja na elektrownię w Zakopanem 1.000.000.-- zł.

Oraz na wykupienie od urzędników domów pobudowanych na parcelach Fundacji w Zakopanem 200.000.-- " 1.200.000.-- zł.

ogółem zatem potrzebowałaby Fundacja 2.745.344.88 zł.

Kwotę powyższą należałoby uzyskać jako pożyczkę z Banku Gospodarstwa Krajowego & Państwowego Banku Rolnego po ca 8 - 9 % tak, że odsetki od wyżej wymienionej kwoty czyniłyby rocznie najwyżej 270.000.-- zł.

Normalne dochody Fundacji przy dotychczasowym sposobie gospodarowania łącznie z potrzebnymi i normalnymi inwestycjami w budynkach itp. wynosić będą rocznie na przyszłość

około 600.000.- zł.

Pozatem winna mieć Fundacja rocznie

a) z kamieniołomów najmniej	300.000.-	"
b) z elektrowni	200.000.-	"
c) z domów czynszowych	40.000.-	"
	<u>1.140.000.-</u>	zł.

Dochód powyższy podzieliłoby się następująco:

a) Na szkołę domowej pracy kobiet	200.000.-	zł.
b) Na Bibliotekę	75.000.-	"
c) Na Instytut leśny, utrzymanie parku i ochronę przyrody	75.000.-	"
d) Na utrzymanie Zamku i Pałacu Działyńskich	30.000.-	"
e) Na stypendja	50.000.-	"
f) Na oprocentowanie pożyczki zaciągniętej 10% od 2.700.000.-	270.000.-	"
g) Różne	<u>40.000.-</u>	6
	740.000.-	zł.
tak że na spłatę długów pozostałoby rocznie	<u>400.000.-</u>	"
	<u>1.140.000.-</u>	zł.

Zaznaczamy już obecnie, że stan finansowy jest łatwy do opanowania, o ile uzyska się pożyczkę długoterminową z instytucji państwowych, jak z Banku Gospodarstwa Krajowego albo też z Państwowego Banku Rolnego, inaczej nie będzie można poczynić koniecznych i dochododajnych inwestycji a warunki będą jeszcze trudne przez lat kilka.

VI.

Mimo ciężkiego położenia finansowego musiano przeprowadzić najprzeróżniejsze budowle i remonty. Stan bowiem budynków był wprost opłakany. Dach na Zamku zaciekał, wokoło Zamku były budynki częściowo zrujnowane, a na prowencie wprost w gruzach. Pięć z nich trzeba było nawet rozebrać, a ogrodzeń po większej części nie było żadnych, tak, że konie i kozy pasły się po sadach, obgryzując nieraz najpiękniejsze drzewa, nie mówiąc już wcale o kradzieżach. Okolenie szkółek, założonych swego czasu przez śp. Tytusa hr. Działyńskiego, stanowiła jedynie brama z furtką.-

Nie było pozatem pomieszczenia dla urzędników. Mieszkań dla urzędników z rodzinami było w Kórniku tylko dwa, urzęd-

urzędników natomiast z rodzinami było jesienią 1925r. czterech, a jesienią 1926 r. przybyło ich jeszcze trzech. Wobec tego trzeba było mieszkania stosownie przygotować. Nie było taksamo biur dla administracji. Po wydaniu Biblioteki Batignollskiej przebudowano stary śpichlerz na Prowencie w Kórniku na biura i mieszkanie dla naczelnika, mieszkanie nadleśniczego podzielono na dwa i umieszczono tam rachmistrza i kasjera, nadleśniczego zaś przeniesiono do osobnego mniejszego mieszkania. Dla urzędników Biblioteki przebudowano dawniejszy handel żelaza „Pług” a dla dyrektora ogrodów urządzono mieszkanie w domku po dawniejszym szpitalu, zajmowanym przez filję Szkoły domowej pracy kobiet, dla której znowu odbudowano walącą się stajnię przy Zamku. Kolejność przebudowań odbywała się w miarę potrzeby i w miarę możliwości finansowych. Ogółem wykonano następujące budowle wzgl. następujące remonty budynków:

- 1) przebudowano i odbudowano budynek po starym śpichlerzu na Prowencie na biura dla administracji, mieszkanie dla naczelnika oraz mieszkania dla samotnych urzędników,
- 2) odrestaurowano dom dla nadleśniczego,
- 3) odrestaurowano dom dla kasjera oraz mieszkanie dla rachmistrza,
- 4) urządzono mieszkanie dla sekretarza,
- 5) pobudowano w starym budynku mieszkanie dla szofera,
- 6) odrestaurowano starą kłóżnię na Prowencie i urządzono w niej suszarnię dla nasion leśnych,
- 7) odbudowano stary klasztor na mieszkanie dla dyrektora ogrodów,
- 8) przebudowano dawniejszy dom handlowy „Pług” na trzy mieszkania dla urzędników Biblioteki,
- 9) przebudowano stajnię przy Zamku w Kórniku na Oddział Szkoły domowej pracy kobiet,
- 10) odrestaurowano dom po dawniej oranżerii przy Zamku,
- 11) wyreperowano dom biblioteczny w parku,
- 12) przełożono częściowo dachym założono rynny i wyreperowano oficynę przy jeziorze obok Zamku,

- 13) pokryto kaplicę przy kościele w Kórniku cynkiem,
- 14) odrestaurowano dach i odmalowano kościół w Bninie,
- 15) odbudowano dom mieszkalny i obejście na borostwie Zwierzyniec
- 16) odbudowano oborę w Dachowie,
- 17) odbudowano świniaarnię w Ziminie,
- 18) odrestaurowano budynek gospodarczy w Celestynowie,
- 19) odrestaurowano stodołę w Babinie,
- 20) pobudowano nową kuźnię i stelmacharnię w Zrenicy
- 21) odrestaurowano stodołę w Zrenicy
- 22) odrestaurowano dachy na folwarku Biernatki i Zrenica,
- 23) odrestaurowano wszystkie domy mieszkalne i podwórzowe na folwarku Zrenica,
- 24) pokryto kilka budynków drugą warstwą papy w Trzebawiu i Górze,
- 25) odbudowano stajnię na piaskach i odrestaurowano resztę budynków tamże,
- 26) ogrodzono szkółki w Kórniku, część parku i cały Prowent,
- 27) położono nowy dach na baszcie w Zamku w Kórniku, odbudowano wieżyczkę ze strony wschodniej, pobudowano nowy most wiedący do Zamku od strony parku, położono nowy pokład na werandzie Zamku i odrestaurowano zniszczone tynki,
- 28) odnowiono zewnątrz Pałac Działyńskich w Poznaniu i postawiono nowe rzeźby,
- 29) postawiono pracownię przy szklarniach w parku w Kórniku,
- 30) założono częściowo kanalizację w Kuźnicach w Szkole Domowej Pracy Kobiet,
- 31) przebudowano dom administracyjny w Zakopanem,
- 32) wydrenowano ca 60 mórg roli w Biernatkach i Błazejewie,
- 33) rozpoczęto meljorację ca 300 mórg łąk w lasach Kórnickich.

VII.

Co do spraw wydzierżawionych folwarków nadmienić należy, iż udało się podnieść czynsz dzierżawny folwarku Rudowo do 62,50 kg z jednej morgi magdeburskiej, a z folwarku Szczyrzykowo z 30 na 50 kg. -- Dalej folwark Dzieńmierów, który był w własnej administracji, a nie był zagospodarowanym, wydzierżawiono na 1.7.26r. dzierżawcy z Bagrowa, p. Stanisławowi Leisznerowi na lat 12 za czynszem rocznym 50 kg z jednej morgi

magdeburskiej, a folwark Kijewo p. Antoniemu Ruczyńskiemu za 62,50 kg i zrzeczenie się przez tegoż około 80.000 zł. do Fundacji, wreszcie folwark Jarosławiec, którego dzierżawca był przed upadłością i płacił 45 kg z morgi magd., wydzierżawiono p. Nikodemowi Schroederowi do 30/VI.1929r. za czynszem rocznym 62.50 kg żyta z morgi. Dzierżawcy folwarku Jamuszewo, który miał dzierżawę jeszcze na lat 6 a płacił jedynie 50 kg z morgi, przedłużono dzierżawę o dalszych lat 6 z tem jednak, że już obecnie płacić będzie po 68 kg z morgi. W ten sposób podniosło się przeciętny czynsz dzierżawny z wszystkich folwarków z 24.067,34 ctr. na 25.326.99 ctn.-- t.zn. z 95 funtów z jednej morgi magd. na 103 funty z jednej morgi.

Na folwarkach wydzierżawionych dąży się pozatem, aby dzierżawcy wypełniali zobowiązania swoje wynikające z umów dzierżawnych, a mianowicie co do utrzymywania budynków i utrzymywania ziemi w wysokiej kulturze, tak, aby po wygaśnięciu obecnych umów dzierżawnych przyszły czynsz dzierżawny był wyższym od obecnego. Ku temu dokonuje się corocznie rewizji, z których spisuje się protokół. W najbliższym czasie, skoro wyhoduje się dostateczną ilość drzew owocowych w szkółkach przy parku w Kórniku, obsadzi się wszystkie drogi drzewami owocowymi i podniesie przez to nieco dochodowość, a przede-wszystkiem kulturalny i estetyczny wygląd całego majątku.

VIII.

W własnej administracji znajdują się dwa folwarki, a mianowicie Zrenica i Biernatki o łącznym obszarze ca 3.800 mórg magd. Folwarki te dały w roku 1925/26 - 139.185.-- zł. czystego dochodu, w roku 1926/27 - 130.222,82 zł. dochodu. Dochodowość folwarku Biernatki jest jeszcze niska, lecz wzmoże się, kiedy go się obecnie należycie zagospodarowało. Na folwarkach tych uzupełniono inwentarze zwłaszcza żywe, tak że dziś jest wyposażenie ich w inwentarz dostateczne. Folwarkami administrują pod zwierzchnictwem naczelnika zarządzającego 2 rządcy, a ponieważ naczelnik zarządzający majątkami Fundacji nie jest zawodowym rolnikiem, powierzono - jako pomoc dla naczelnika - z dniem 1. stycznia 1927 r. techniczny nadzór nad gospodarstwem na powyższych folwarkach zawodowemu rolnikowi

i administratorowi dóbr ragalińskich p. Kazimierzowi Mannowi.

IX.

Lasy Kórnickie przedstawiają się normalnie, jedynie lasy w obrębie majątku Trzebaw są podupadłe i nieco zniszczone. Nienormalnem w lasach tych jest jedynie to, że zamało stosowało się dotąd przymieszki drzew liściastych do drzewostanów szpilkowych i ztem było paszenie bydła po lesie. To też w pierwszej linii dąży się dzisiaj do stworzenia lasu więcej mieszanego i w tym celu popodsadza w dwóch latach ostatnich około 100 ha drzewostanów sosnowych na glebach dobrych żółdnią, a pastwisko z lasów usunięto zupełnie i to nie tylko pastwisko dla bydła obcego, ale tak samo w pierwszej linii dla administracji i straży leśnej.

Kultury przeprowadzono normalnie, zalesiając wszystkie wyręby, tak, że niema w lasach tych żadnych pustek.

Etat rębności wynosi rocznie 30 ha, a wyrabano w roku gospodarczym 1925/26 - 52 ha, w roku zaś 1926/27 - 37 ha. Wyrąb w roku 1925/26 był nienormalnie wysokim wskutek sprzedaży jeszcze przez śp. Fundatora wzamian za pobudowanie tartaków większej ilości drzewa, które trzeba było oddać. W roku gospodarczym 1925/26 wyrabano drewna materiałowego 16.133 m³, w roku gospodarczym zaś 1926/27 - 10.073 m³. Mimo nadrębów w czasach przed utworzeniem fundacji nie przekracza się etatu naczynego na 10-lecie, które się kończy w r. 1932/33. Dochód z sprzedaży drzewa wynosił w roku 1925/26 - 309.505,30 zł. w roku zaś gospodarczym 1926/27 - 597.470.-- zł.

Dochodowość lasów Kórnickich wzrasta się, a podnieść ją będzie można jeszcze przez założenie większych szkółek handlowych. Zaczątek powyższy już uczyniono i uzyskano już w roku ostatnim ze sprzedaży sadzonek 5.300 zł.- Dochód ten wzrośnie w bieżącym roku gospodarczym najmniej dwukrotnie, w przyszłości winien się podnieść jeszcze więcej.

Z początkiem roku gospodarczego 1925/26 grasowała w częściach lasów kórnickich mniszka, która jednak doszczętnie wymarła. Obecnie żadnych szkodliwych owadów w lasach kórnickich niema.

Zwierzostan w lasach kórnickich zniszczony w czasie

wojny zupełnie, podnosi się, Otoczyło go się specjalną opieką i aczkolwiek w roku ostatnim wskutek z jednej strony zadzierżawienia ościennych polowań, a z drugiej strony zaniechania prawie wszelkiego polowania, był niedobór w wysokości 3.708.27 zł. to na rok obecny projektuje się już zysku czystego około 4.000 zł.

Pod względem administracyjnym ujęto się lasy na terenie dóbr kórnickich w ten sposób, że połączyło się po śmierci nadleśniczego w lasach Trzebawia administrację wszystkich lasów w całość i lasy Trzebawia podporządkowało się nadleśnictwu w Kórniku, tak, że upadł koszt utrzymywania jednego nadleśniczego.

X.

Jak już wyżej wspomniano, sprzedaż śp. Fundatora pewną ilość drewna budulcowego wzamian za pobudowanie tartaku w Gądkach. Tartak ten przejęto Jesienią 1926 roku i aczkolwiek urządzenie jego pozostawia bardzo wiele do życzenia i nie odpowiada wartości oddanego przez śp. Fundatora drzewa, to jednak podnosić będzie tartak ten dochodowość lasu bądź to przez to, że mamy własne drzewo tarte na nasze budowle, bądź też, że można będzie drzewo przecierać i przetarte sprzedawać. Roku ubiegłego, wskutek braku kapitału obrotowego drzewa na tartaku na własny rachunek nie przecierano, sprzedano jednak drzewo w okrągłym stanie w lesie z tym warunkiem, że kupujący wykupione drzewo za osobnym i wysokim ekwiwalentem na tartaku naszym przecierał.

XI.

Zajęto się także parkiem w Kórniku. Dnia 1. października 1926. przyjęto dla tego celu na podstawie umowy osobnej na okres pięcioletni dyrektora ogrodów Towarzystwa Gospodarskiego we Lwowie, p. Antoniego Wróblewskiego. Ogród w Kórniku mieści w sobie bodajże najpiękniejsze arboretum w Polsce, a może żadem z ogrodów nie był tak zaniedbany jak on. To też czas był najwyższy, aby uchronić go przed zniszczeniem, co byłoby niepowetowaną stratą dla nauki polskiej. Wiele gatunków drzew zagranicznych już marniało, inne bywały tłumione przez drzewa pospolite, drzewa tedy te rzadkie odsłania się i chroni przed zniszczeniem. Poza tem zakłada się szkółki drzew owocowych i ozdobnych, sprowadziło się jakichś 60.000 siewek najprzeróżniejszych roślin, tak, aby realizując w dalszym ciągu plany zapoczątkowane

przez Tytusa hr. Działyńskiego mogły być z jednej strony szkołą dla ogrodnictwa dla włościaństwa, a z drugiej strony aby dawały dochód i oprocentowały kapitał w nie włożony.

Na terenie Zakopanego zamierza się w dziale ogrodnictwa z jednej strony przeprowadzić urządzenia kulturalno - estetyczne, dostosowane w miarę możliwości do przyrody Tatrzańskiej, co ze względu na położenie Fundacji u bramy Tatr jest bardzo potrzebne, a z drugiej strony usiłuje się wyzyskać tamtejszy doskonały rynek zbytu dla wielu produktów ogrodniczych, które się będzie albo na miejscu w Zakopanem produkowało, albo też z Kórnicka sprzedawało. Projektuje się pozatem założenie w Kuźnicach w porozumieniu z komisją ochrony Tatr naukowy ogród alpejski, który będąc oddziałem arboretum flory Tatr i innych części Karpat może ułatwić poznanie bogactwa roślinności szerszej publiczności i umożliwić prowadzenie wymiany nasion i roślin z pokrewnymi instytucjami, krajowymi i zagranicznymi.

XII.

Jeziora Kórnickie o obszarze 479.2910 ha są wzgłębnie głębokie i zimne, zatem mniej wydajne. Są one wydierżawione za czynszem rocznym 3000 kg szczupaka. Kontrakt z dzierżawcą obecnym kończy się 1/X.1928. Przy ponownym wydzierżawieniu winno się uzyskać z ha około 10 kg ryby, tak, że czynsz obecny podniesie się.

Jezioro w Trzebawiu o obszarze ca 800 mórg magd. jest przydzielone dzierżawcy majątków Trzebaw-Górka, a na mocy obecnie jeszcze obowiązującej umowy dzierżawnej nie płaci dzierżawca ten mimo użytku z ryb, trzciny i polowania nic.

XIII.

Przechodząc do spraw dotyczących ściśle dóbr Zakopanego zaznaczamy, że ponieważ naczelnik zarządzający dopiero obecnie po uporządkowaniu spraw dóbr Kórnickich mógł się zająć należytym sprawdzeniem i uregulowaniem spraw tegoż majątku, nie podajemy jeszcze dokładnych szczegółów.

Zaznaczyć jedynie wypada, że w lasach tamtejszych wyrządził wiatr halny w roku ostatnim ogromne szkody, bo wyła-

wyłamał około 15.000 m³ drzewa. Aczkolwiek drzewo to się spie-
nieża, to jednak straty są z tego powodu, gdyż po części wiatr
halny drzewa przełamuje na połówę, skąd użyteczność drzewa
jest mniejsza, a po części wyrывa wiatr drzewa pojedynczo po
całych lasach, skąd wyciąganie ich i wywóz jest bardzo utrud-
niony i pochłania nieraz tak wielkie koszty, że nie opłaca się
wyróbka tegoż.

Kornik w lasach Zakopanego, jak to stwierdziła
Komisja Województwa Krakowskiego, jest opanowany i nie wycho-
dzi ponad stan normalny.

Przystąpiono również do usunięcia z lasów tatrzań-
skich pastwisk dla owiec i bydła, których ilość jeszcze w ro-
ku 1926 - 2.600 sztuk, a którą w roku 1927 ograniczono do
całk. 1.500 sztuk.

Wyręby w lasach są wszędzie zalesione. Upraw doko-
nuje się w sposób sztuczny przez sadzenie, a częściowo tylko
przez siew. Dążeniem jest, aby wyzyskać w Tatrach obsiew na-
turalny, a pozatem aby pozyskiwać własne nasienie. Skoro-
by się nasienia z miejscowych lasów nie pozyskało, natenczas nie
dopuszczałoby się nigdy do tego, aby, jak to dawniej bywało, spro-
wadzać nasiona z zagranicy i przez to wprowadzać nasiona nie-
rodzime i obcego pochodzenia.

Zaprowadzono również nową księzkowość, tą samą,
która jest w lasach kórnickich, tak aby przez to tworzyć i
lepszą kontrolę i ujednolicenie administracji.

Biuro administracji dóbr zakopiańskich przeniesio-
no z Kuźnic do budynku przy tartaku i przy pielni i w ten
sposób zcentralizowano całą kasę i rachunkowość całych dóbr
Zakopanego, która przedtem była oddzielnie prowadzona dla
lasów i administracji ogólnej, a oddzielnie i samoistnie dla
tartaku i pielni.

Elektrownia po wybudowaniu przez gminę Zakopane
elektrowni własnej o sile spalinowej, pracuje wprowadzić nadal,
dostarcza jednak gminie Zakopanego tylko prąd dzienny, z któ-
rej to produkcji jest dochód bardzo niski. Elektrownia obecna

wymagać będzie pozatem gruntownego remontu, zwłaszcza sieci, ponieważ zbudowana w czasie wojny z materiału wojennego, psuje się coraz więcej.

Z powodu elektrowni istnieje z gminą Zakopanę za-
targ. Według ustawy o elektryfikacji wolno w tych miejscowo-
ściach, w których istnieją elektrownie o sile naturalnej, produ-
kować prąd elektryczny jedynie w elektrowniach pędzonych siłą
wodną, a wzbronionem jest budowanie elektrowni o sile spalino-
wej. Gmina Zakopane pobudowała tymczasem wbrew temu i uprawnie-
niom nabytym przez Fundację, elektrownię spalinową, stawiając
motor Diessla, więc kiedy przystąpiono do uruchomienia wybu-
dowanej elektrowni, zaprotestowała Fundacja przeciwko temu, a
władze zakazały w myśl wniosku puszczanie w bieg tejże elektro-
wni. Gmina poczęła się wówczas bronić tem, że elektrownia Fun-
dacji niezdolną jest do wytworzenia nawet części prądu, którego
gmina potrzebuje, a do pobudowania elektrowni większej ani
śp.hr. Władysław Zamoyski ani obecnie Fundacja nie przystępują,
wobec czego musiała gmina Zakopane sama elektrownię budować.
Wobec takiego stanu rzeczy, nie amulując praw naszych do prawa
wyłączonego produkowania prądu elektrycznego, wezwaliśmy władze
tak gminę Zakopane jak i Fundację, aby zawarły umowę, na mocy
której wspólnymi siłami pobudowałoby się wielką elektrownię o
sile wodnej, zawarło spółkę z sobą i wspólnie pracowało.

Sprawę powyższą przedstawi Zarząd osobno, zaznacza
się tylko już teraz, że nieprzystąpienie do spółki i nie budo-
wanie elektrowni nowej, oznaczać będzie rezygnację z przysługu-
jącego prawa Fundacji, a z niem dochodów z tego źródła.

Ostatnią a najważniejszą rzeczą było uruchomienie
w Zakopanem kamieniołomów, w której to sprawie zawarto osta-
tecznie 8. października rb. na warunkach przez Kuratorjum za-
twierdzonych z p. Henrykiem Kiejnowskim umowę.

Pan profesor Sokołowski dokończył w ostatnich tygod-
niach plany gospodarcze lasów zakopiańskich, które z powodu
bardzo uciążliwych prac w górach nad regulowaniem trwały od

od lat kilku, pochłaniając z powyższych powodów bardzo wielkie sumy. W dwóch latach ostatnich wydatkowano na cel powyższy 69.250.97 zł.

Dla ochrony przyrody w Tatrach i podniesienia zwierzostanu oraz dla opieki nad nim jakoteż dla zajęcia się fauną na terenie lasów zakopiańskich, przyjęto prof. Domaniewskiego, dla którego regulamin osobno się przedkłada.

Wreszcie, jak już na początku zaznaczono, reguluje obecnie naczelnik zarządzający wszelkie sprawy tak gospodarcze jak i administracyjne oraz rachunkowe, poczem - z końcem roku gospodarczego 1927/28 - zdamy szczegółową o majątkach tych relację.

XIV.

Z ogólnych spraw administracyjnych podnieść należy, że opracowano dotychczas przepisy dla zakresu prac dla naczelnika zarządzającego majątkiem Fundacji, dalej regulamin dla Biblioteki oraz regulamin dla Inspektora ochrony przyrody w Zakopanem i uporządkowano akta i registraturę administracji.

W opracowaniu jest regulamin dla administracji lasów, przepisy do utrzymywania budynków przez użytkowników oraz w opracowaniu jest statut kasy chorych, pragmatyka dla urzędników i statut kasy ubezpieczeń oraz kasy emerytalnej. Utworzenie własnej kasy chorych, na którą z Fundacji całej płynie do kas państwowych przeszło 80.000 zł., sprzeciwia się Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, które twierdzi, że ustawa o Fundacji „Zakłady Kórnickie” przewiduje wprowadzić osobną kasę chorych w łonie Fundacji, co jednakże nie zwalnia Fundacji od obowiązku należenia do państwowej kasy chorych. Przeciwno takiemu pojmowaniu sprawy wystąpiło się i wytoczy w razie dalszego oporu skargę sądową.

XV.

Pozatem zakomunikować należy, że w dniu 30. października 1926 r. wskutek niezorientowania się przy głosowaniu w Senacie nad ustawą o reformie rolnej tych członków Stronnictwa Chrześcijańsko-Demokratycznego, którzy znajdowali się na sali

Sejmowej w chwili głosowania, przeszedł wniosek odrzucający zwolnienie od przymusowej parcelacji fundacyj utworzonych po roku 1919.-- Wniosek w ten sposób uchwalony godzi niestety w Fundację naszą. Wprawdzie Stronnictwo Chrz.-Dem. spostrzegło natychmiast swój błąd i w tymże dniu 30. Października 1925r. postawiło wniosek nr. 2169:

„Celem usunięcia możliwości błędnej interpretacji ustawy z dnia 30. lipca 1925r. o Zakładach Kórnickich, niżej podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić załączoną ustawę o zmianie ustawy z dnia 30. lipca 1925r. (Dz. Ustaw nr. 86. poz. 592/1925 o Zakładach Kórnickich - art. 1).

Art. 1. ustawy z dnia 30. lipca 1925r. uzupełnia się ustępem następującym: „Majątki Fundacji nie podlegają przepisom ustawy o wykonaniu reformy rolnej”

ale niebezpieczeństwo grożące Fundacji ze strony ustawy tej nie zostało dotąd usunięte. Zarząd czynił w tym kierunku zabiegi, przedstawiając sprawę tak Ministrowi Reform Rolnych jakoteż zastępcy Premiera, będącego wówczas równocześnie Ministerem W.R. i O.P., aby spowodowali p. Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania dekretu z mocą ustawy na zasadzie pełnomocnictw danych Rządowi przez Sejm. Wymienieni Ministrowie uznali sami pomyłkę w głosowaniu i słuszność nowelizacji ustawy, lecz sprawa dotąd jeszcze nie została załatwioną. Zarząd nie przestaje dalej najgoręcej sprawą tą się zajmować.

XVI.

W myśl uchwały Kuratorjum z dnia 15. grudnia 1925r. oddano Uniwersytetowi Stefana Batorego t. zw. Bibliotekę Bati-gnollską, księgozbiór składający się z około 23.000 książek i broszur, 1500 map, 3.560 sztychów i 196 manuskryptów.

Po przeprowadzeniu korespondencji pomiędzy egzekutorami testamentu śp. Wł. Zamoyackiego a rektorem Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, profesorem M. Zdziechowkim, przybył

w grudniu 1925 r. do Kórnicka dyrektor Biblioteki Publicznej i Uniwersyteckiej w Wilnie, dr. Stefan Rygiel, występujący w imieniu tej biblioteki oraz w imieniu Wydziału bibliotek państwowych Ministerstwa W.R. i O.P. i przyjął:

1-o dla Biblioteki Publicznej i Uniwersyteckiej w Wilnie:

A. Księgozbiór po J. Lelewelu,

B. " " Tow. Dem. Polsk. w Wersalu

2-o dla Wydziału Bibliotek państwowych w Min. W.R. i O.P. i do jego dyspozycji:

A. Księgozbiór Tow. Dem. Polskiego,

B. Księgozbiór powstały z darów i zakupów Szkoły Polskiej w Bâtignolles.

Wymienione księgozbiory zostały wydane i przejęte w 127 skrzyniach i wysłane do Wilna i Warszawy.

Akt zdawczo-odbiorczy sporządzony został w czterech egzemplarzach i podpisany przez dr. Rygiela i naczelnika zarządzającego majątkami Fundacji „Zakłady Kórnickie”

A. Pacyńskiego dla:

1) Fundacji „Zakłady Kórnickie”

2) Wydziału Biblioteki Państwowej Min. W.R. i O.P.

3) Rektoratu Uniwersytetu Stefana Batorygo w Wilnie,

4) Dyrekcji Biblioteki Publicznej i Uniw. w Wilnie.

Dla kierownictwa Biblioteką Kórnicką przyjął Zarząd z dniem 1. września 1926 r. jako kierownika p. dr. Władysławę Pociechę oraz nieco później jako bibliotekarza p. br. Stanisława Bochniaka, obu na podstawie tymczasowych umów.

Na bibliotekę wydano od 1. lipca 1926 do dnia 30. czerwca 27 r. 22.191.43 zł. --

Następnie Zarząd uchwalił powołać jako organ doradczy dla Biblioteki Kórnickiej, obejmującej również dział muzealno kulturalno-artystyczny, komisję biblioteczną. W skład tej komisji weszli początkowo dyr. dr. E. Kuntze i dyr. dr. Bernacki, a zaproszono do niej następnie także dr. Nikodema Pajzderskiego. Dwaj pierwsi zajęli się opracowaniem regulaminu Biblioteki, którego projekt, przejrany przez Zarząd Fundacji, czeka zatwierdzenia przez Kuratorjum.

Pracą w Bibliotece nad sporządzeniem spisu nakładów, rękopisów oraz okazów muzealnych prowadziła do jesieni 1926r p.hr.Z.Grocholska, po zaangażowaniu tedy urzędników w osobach Dr.Pociechy i dr.Bodniaka rozpoczęło się zdawanie inwentarza Biblioteki nowemu kierownictwu. Praca ta zajęła całą zimę i wiosnę 1927, przyczem całość Biblioteki została z szeregu budynków przeniesiona prawie całkowicie do Zamku, a obecnie pozostały jeszcze do przekazania stosy rękopisów i duża ilość druków z XVI.w. wreszcie także sztychów, nigdzie nie zapisanych. Biblioteka nawiązała stosunki z innymi instytucjami w Polsce i zagranicą, ze źródeł jej korzystało szereg badaczy, a muzeum, choć w dawnej jeszcze niewystarczającej swej formie, zwiedzają liczne wycieczki.

Dla należytego funkcjonowania Biblioteki nieodzownym jest remont Zamku, zaprowadzenie należytego oświetlenia i centralnego ogrzewania a także kanalizacji i wodociągów celem zabezpieczenia zbiorów od niebezpieczeństwa pożaru. Dla pracowników przyjezdnych zostaną w najbliższym czasie urządzone 2 lub 3 pokoje gościnne, w których w razie pracy w Bibliotece przez czas dłuższy będą mogli znaleźć czasowe pomieszczenie.

XVII.

Szkoła Domowej Pracy Kobiet w Zakopanem przedstawi się pod względem personalnym następująco.

Pracuje w niej 19 pań na stanowiskach naczelnych, 17 na stanowiskach pomocniczych, nauczycielek jest 5, rzemieślników i służby 11. Stanowiska naczelne są zajęte przez siły nauczycielskie lub fachowe, stanowiska pomocnicze przez emerytki, pomocnice lub praktykantki płatne. W Szkole kształci się 112 uczennic i tak:

	Płatnych	bezpłatn.	razem
na kursie 10 miesięcznym gosp.	21	2	23
na " 3 letnim "	19	29	43
na " 3 " Szkoły instrukt.	14	27	41
razem	54	58	112

Uczennica kursu 10 miesięcznego płacą po 200 zł. miesięcznie,

uczennice kursu 3-letniego i Szkoły instruktorek po 50 zł. miesięcznie.

Prócz głównej Szkoły w Kuźnicach, istnieje także w Kórniku, posiadająca 23 wychowanek, dla której odpowiednie pomieszczenie wykończono latem 1917 r.

Pod względem gospodarczym Szkoła Domowej pracy kobiet w Kuźnicach okazuje duże braki. Niemal wszystkie jej budynki wymagają gruntownych remontów, kanalizacji, zmiany instalacji elektrycznej, czego z braku funduszy dokonać nie można było, a choć inwestycje te są w pełni uzasadnione, sprawa wymaga jeszcze rozważenia.

Szkoła domowej pracy kobiet od r. 1891 była pomieszczoną w Kuźnicach z konieczności, obecnie przy zmienionych warunkach politycznych należałoby raczej przenieść je n.p. do któregoś z folwarków dóbr Kórnickich, gdzie kształcenie w gospodarstwie podwórzowym jedynie może odbywać się w całej pełni. Aczkolwiek obecny stan finansowy Fundacji pozwolić nie może na realizację tych zamierzeń, Zarząd już obecnie przystąpił do zmiany kontraktu dzierżawnego folwarku Gądky, któryto dla celów Szkoły śp. Generałowa Zamoyska nabyła i który dla tych celów ze względu na swe położenie najlepiej się nadawał.--

Posiedzeń odbył Zarząd od czasu posiedzenia Kuratorium - 18.

Resztę danych o Fundacji podaje bilans za rok 1925/26, bilans za rok 1926/27 i proliminarz na rok 1927/28.

1110



THE UNIVERSITY OF CHICAGO
LIBRARY OF THE DIVISION OF THE PHYSICAL SCIENCES